

Sygn. akt II Ca 490/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

| | |
|----------------|--|
| Przewodniczący | SSO Paweł Hochman (spr.) |
| Sędziowie | SSO Stanisław Łęgosz SSO Beata Grochulska |
| Protokolant | st. sekr. sąd. Beata Gosławska |

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. D.

przeciwko G. B.

o wydanie ruchomości i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 11 marca 2013 roku, sygn. akt I C 98/11

1. oddała apelację i zasądza od powoda M. D. na rzecz pozwanego G. B. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą;

2. z zawartego w apelacji zażalenia na postanowienia o kosztach procesu zmienia punkt trzeci wyroku i zasądza od pozwanego G. B. na rzecz powoda M. D. kwotę 1.643,56 (jeden tysiąc sześćset czterdzieści trzy 56/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 490/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. D. przeciwko G. B. o wydanie ruchomości i o zapłatę umorzył postępowanie w zakresie punktu 1 i 2 pozwu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu, odstąpił od obciążania stron kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 19 marca 2007 roku pomiędzy G. B. a M. D. - prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w T., została zawarta umowa najmu pomieszczenia biurowego o powierzchni 15,81 m², znajdującego się w budynku położonym przy ulicy (...) w T. oraz pomieszczeń znajdujących się w piwnicy tj. drukarni i introligatorni o łącznej powierzchni 33,98 m². Umowa ta została rozwiązana z dniem 31 marca 2011 roku, na skutek wypowiedzenia dokonane przez M. D. w dniu 16 lutego 2011 roku.

W dniu 8 lutego 2011 roku, żona powoda M. B. D. spotkała się z E. A. (1) - partnerką pozwanego G. B. celem poczynienia ustaleń co do kwestii finansowych związanych z rozliczeniem przedmiotowej umowy najmu jako, że strony zawartej umowy w tym zakresie nie mogły dojść do porozumienia.

W trakcie spotkania, zostało ustalone, iż jeżeli powód M. D. pomaluje pomieszczenie biurowe i usunie kołki ze ścian, to data 6 lutego 2011 roku zostanie uznana za rozwiązanie umowy najmu, a pozwany G. B. nie będzie domagał się zapłaty czynszu za pozostały okres umowy tj. do końca marca 2011 roku.

Zgodnie z poczynionymi uzgodnieniami, powód M. D. wykonał samodzielnie remont wynajmowanego lokalu biurowego polegający na: usunięciu kołków ze ścian, zagipsowaniu dziur po kołkach i usunięciu dziur po wymienionych jeszcze przez pozwanego starych grzejnikach, dwukrotnym zagruntowaniu ścian i ich pomalowaniu. Prace te powód M. D. zakończył w dniu 17 lutego 2011 roku i w takim też stanie wydał pozwanemu G. B. przedmiotowy lokal.

Powód M. D. zapłacił pozwanemu G. B. również czynsz za wynajmowany lokal do końca marca 2011 roku, gdyż pozwany G. B. nie uznał poczynionych wcześniej w tym zakresie uzgodnień.

W wynajmowanym lokalu, powód M. D. prowadził biuro służące do obsługi drukarni: wykonywał w nim projekty do drukarni i przyjmował klientów. W wynajmowanych pomieszczeniach w piwnicy znajdowały się urządzenia potrzebne do prowadzenia działalności.

Pismem z dnia 24 lutego 2011 roku, pozwany G. B. poinformował powoda M. D., że dostęp do wynajmowanych pomieszczeń o pow. 33,98 m² będzie możliwy od dnia 25 lutego 2011 roku i że za okres powstałych utrudnień nie będzie naliczony czynsz. Nadto wskazał, iż termin zakończenia umowy najmu upływa z dniem 31 marca 2011 r. i do tego czasu powód M. D. ma zwrócić pomieszczenia w stanie nie pogorszonym, usuwając wszelkie ślady przeróbek i adaptacji, pozostawiając w nich przedmioty należące do najemcy, oddane w bezpłatne użytkowanie (lampy, stoły) również w stanie nie pogorszonym z zastrzeżeniem, że jeżeli po upływie terminu wypowiedzenia pomieszczenia nadal będą użytkowane przez najemcę lub pozostaną w nich rzeczy najemcy, lub nie zostanie przywrócony stan nie pogorszony, wynajmujący uzna, że najem został przedłużony na czas nieokreślony, a od dnia 01 kwietnia 2011 r. obowiązywać będzie miesięczna stawka najmu pomieszczeń w wysokości 17 zł/ m² netto plus 23 % VAT.

Pozwany G. B. poinformował również powoda M. D. jako wynajmującego, iż dla zabezpieczenia czynszu i świadczeń dodatkowych oraz roszczeń o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia stanu przedmiotu najmu najemca wpłaci kaucję zabezpieczającą w wysokości 4 000 zł lub zawrze z wynajmującym umowę zastawu wskazując maszyny i narzędzia wniesione do pomieszczeń najmu, będące własnością lub współwłasnością najemcy, zaakceptowane przez wynajmującego jako przedmiot zastawu. Wywóz maszyn nastąpi po zrealizowaniu powyższych zabezpieczeń finansowych, po uprzednim odpłatnym przygotowaniu przez najemcę drogi przejazdu przez magazyn wynajmującego. Ze względu na obecność w magazynie cennych przedmiotów, najemca zapłaci wynajmującemu za każdą godzinę ustanowionego dozoru w czasie wywożenia maszyn opłatę w wysokości 20 zł/godz., płatną z góry.

Do dnia 31 marca 2011 roku, powód M. D. zabrał z wynajmowanych pomieszczeń wszystkie swoje maszyny i wyposażenie (za wyjątkiem założonej przez siebie instalacji elektrycznej) oprócz 4 największych maszyn, znajdujących się w pomieszczeniach piwnicy, których z uwagi na ich gabaryty nie można było wynieść przez klatkę schodową. W tym

celu powód M. D. zwrócił się do pozwanego G. B. o udostępnienie sąsiadującego z drukarnią garażu, na co pozwany G. B. nie wyraził zgody.

Powód M. D. nie miał dostępu do pomieszczeń, gdzie znajdowały się maszyny od 9 lutego 2011 roku do 7 marca 2011 roku, a następnie od dnia 01 kwietnia 2011 roku do początku czerwca 2011 roku. Od dnia 7 marca 2011 roku do końca marca 2011 roku, powód M. D. za zgodą pozwanego G. B. pracował na tych maszynach w drukarni, znajdującej się w pomieszczeniach piwnicznych.

Pismem z dnia 31 marca 2011 roku, pozwany G. B. wezwał powoda M. D. do zapłaty czynszu za miesiąc marzec 2011 r. oraz do zapłaty za remont wynajmowanego pomieszczenia biurowego.

Z uwagi na występujące nieporozumienia pomiędzy pozwanym G. B. a powodem M. D., do których dochodziło na tle zakończenia przedmiotowej umowy najmu, wymiany zamków w wynajmowanych pomieszczeniach, zatrzymania przez pozwanego G. B. maszyn znajdujących się w pomieszczeniach drukarni trzykrotnie tj. w dniach 09.02.2011r., 18.02.2011r. i 21.02.2011 r. miała miejsce interwencja Policji.

Wobec niemożności korzystania z pomieszczeń drukarni w okresie od dnia 9 lutego 2011 roku do dnia 7 marca 2011 roku oraz od dnia 01 kwietnia 2011 roku do początku czerwca 2011 roku, powód M. D. nie mógł całkowicie zrealizować złożonych zamówień jak również nie mógł przyjmować do realizacji nowych zleceń, które firmy składały telefonicznie, bądź ustnie.

Z tego tytułu, powód M. D., poniósł szkodę w wysokości 6.731,84 złotych z tytułu utraconego zysku.

W pozwie z dnia 04.03.2011r., skierowanym przeciwko M. D., wynajmujący G. B. wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 709,33 zł tytułem odsetek za nieterminowe uiszczanie czynszu.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2011r., Sąd wniesione powództwo oddalił.

W pozwie z dnia 14.03.2011r., skierowanym przeciwko M. D., wynajmujący G. B. wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1.418,36 zł tytułem zwrotu kosztów remontu wynajmowanego pomieszczenia biurowego.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2012r., Sąd wniesione powództwo oddalił. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 29.06.2012r., wydanym w sprawie II Ca 451/12 złożona przez G. B. apelacja została oddalona.

W pozwie z dnia 14.04.2011 r., skierowanym przeciwko M. D., wynajmujący G. B. wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 271,67 zł tytułem zaległego czynszu za miesiąc marzec 2011 r.

Postanowieniem z dnia 20.09.2011r., Sąd umorzył postępowanie w sprawie wobec cofnięcia powództwa.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zgromadzanego w sprawie materiału dowodowego - w głównej mierze w oparciu o załączone do akt dokumenty w postaci: umów najmu, faktur, zeznań powoda M. D., pozwanego G. B. i świadków B. D., B. L., A. A., E. A. (2), P. B., K. N., K. M., Z. B. i M. R..

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań świadków w osobach B. D., A. A., E. A. (2) i B. L., niemniej jednak wobec faktu, iż ruchomości, o których mowa w punkcie 1 i 2 pozwu w trakcie toczącego się postępowania zostały powodowi wydane, Sąd uznał, iż zeznania tychże osób pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Odnośnie roszczenia z punktu 3 pozwu tj. odszkodowania za utracone przez powoda korzyści wskazał, iż świadkowie: P. B., K. N., K. M., Z. B. i M. R. potwierdzili fakt składania w firmie powoda zamówień, niemniej jednak nie byli w stanie precyzyjnie podać, czy i kiedy te zamówienia zostały zrealizowane i jak wyglądała sprawa zapłaty za zleczone zamówienia.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powoda M. D. w części dotyczącej niemożności wykonania zleconych zamówień, z uwagi na fakt, iż maszyny drukarskie i inne niezbędne do wykonywania tego typu zleceń, pozostały w lokalu pozwanego, do którego nie miał dostępu w okresie od dnia 9 lutego 2011 roku do dnia 7 marca 2011 roku oraz od dnia 01 kwietnia 2011 roku do początku czerwca 2011 roku. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że powód M. D. faktycznie miał problemy z odzyskaniem maszyn i innych urządzeń, znajdujących się w pomieszczeniach drukarni, do której nie miał dostępu. Wątpliwości Sądu wzbudza natomiast deklarowana przez powoda M. D. wartość utraconych korzyści.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wysoce wątpliwe są także podane przez powoda M. D. kwoty znajdujące się w składanych przez niego wykazach. W ocenie Sądu, żądana przez powoda kwota 6.731,84 złotych z tytułu utraconego zysku, która to kwota, w toku postępowania była kilkakrotnie zmieniana, nie została udowodniona w świetle tak zgromadzonego materiału dowodowego.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Rejonowy zważył, iż powoda M. D. łączyła z pozwanym G. B. umowa najmu lokalu w rozumieniu art. 659 k.c. Umowa ta zawarta została w dniu 19 marca 2007 roku i uległa rozwiązaniu z dniem 31 marca 2011 roku. Wynajmowane pomieszczenia biurowe i pomieszczenia gospodarcze o łącznej powierzchni 49,79 m², znajdujące się w budynku położonym przy ulicy (...) w T., M. D. wydał ostatecznie w dniu 17 lutego 2011 roku.

Z uwagi na zaistniałe pomiędzy stronami nieporozumienia, w pomieszczeniach drukarni (w pomieszczeniach piwnicznych) pozostały maszyny drukarskie i inne urządzenia, niezbędne do prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej tj: maszyna druku offsetowego ADAST ROMAYOR 314, foliarka z separatorem Foliant 520HP, kopiarka do naświetlania blach offsetowych IA- 1007OSR i gilotyna.

W trakcie toczącego się już postępowania, na mocy poczynionych ustaleń, pozwany G. B. umożliwił powodowi M. D. wywiezienie urządzeń, które pozostały w wynajmowanym pomieszczeniu piwnicznym (drukarni) w postaci maszyny druku offsetowego ADAST ROMAYOR 314, gilotyny, kopioramy do naświetlania blach offsetowych IA- 1007OSR, a także demontaż założonej przez niego, w wynajmowanych pomieszczeniach instalacji elektrycznej, szczegółowo opisanej w punkcie 2 pozwu.

Pozostałe maszyny i urządzenia, do dnia 31 marca 2011 roku, zostały zabrane i wywiezione przez powoda M. D..

Z powyższych względów, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie w zakresie roszczeń z punktu 1 i 2 pozwu uznając, iż wobec spełnienia świadczenia w trakcie toczącego się postępowania, dalsze prowadzenie w tym zakresie postępowania i wydanie wyroku stało się zbędne.

Odnośnie żądania odszkodowawczego z punktu 3 pozwu Sąd miał na uwadze, iż strona powodowa dochodziła odszkodowania w postaci *lucrum cessans* (art. 361 § 2 k.c.) w związku z uniemożliwieniem jej korzystania z pomieszczeń drukarni w okresie od dnia 9 lutego 2011 roku do dnia 7 marca 2011 roku oraz od dnia 01 kwietnia 2011 roku do początku czerwca 2011 roku i niemożnością terminowego wykonania zleceń.

Powód obejmował swym żądaniem utracone korzyści (zysk), jaki uzyskałby - jego zdaniem - gdyby mógł korzystać z wynajmowanych pomieszczeń oraz znajdujących się tam maszyn drukarskich, niezbędnych do wykonania przyjętych do realizacji zleceń. W myśl ugruntowanego orzecznictwa sądowego, należy wyraźnie rozgraniczyć szkodę w postaci utraconego zysku, od sytuacji, w której dochodzi jedynie do utraty samej szansy uzyskania określonej korzyści majątkowej. O wystąpieniu szkody w postaci *lucrum cessans* decyduje wysoki, graniczący z pewnością stopień prawdopodobieństwa uzyskania określonych korzyści, gdyby nie wystąpiło zdarzenie uznane za przyczynę szkody. Co więcej, wiele istotnych elementów może decydować o osiągnięciu przez poszkodowanego wierzyciela określonego dochodu (zysku), a nie tylko sam fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika (art. 471 k.c.). Przy założeniu, że na poszkodowanym wierzycielu ciąży dowód wykazania szkody w postaci *lucrum cessans* (art. 6 k.c. i art. 361 § 2 k.c.), należy stwierdzić, iż chodzi w tym wypadku o wykazanie znacznego prawdopodobieństwa

osiągnięcia sugerowanej korzyści majątkowej, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, które spowodowało taki uszczerbek majątkowy poszkodowanego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 19/08). Wspomniany element prawdopodobieństwa powinien w sposób zasadniczy determinować przebieg postępowania dowodowego, a zwłaszcza - samą ocenę przez Sąd rozpoznawczy tego, czy prezentowane przez powoda twierdzenia i dowody dotyczące utraconej korzyści odnoszą się istotnie do szkody w postaci *lucrum cessans* w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czy jedynie do tzw. szkody ewentualnej (utraconej szansy niepodlegającej kompensacji).

Szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny, choć musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniało ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Innymi słowy, przy badaniu *lucrum cessans* należy uwzględnić tylko takie ujemne następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając rozsądnie w świetle doświadczenia życiowego w okolicznościach sprawy dały się przewidzieć, że powiększyłyby majątek poszkodowanego. Jeśli chodzi o ustalanie utraconych korzyści, to, najogólniej rzecz biorąc, trudność przy ich określaniu polega na tym, że trzeba skonstruować stan hipotetyczny, który w rzeczywistości nie wystąpił, ale jest bardzo wysoce prawdopodobne, że miałyby miejsce, gdyby nie skutki niewłaściwego zachowania się pozwanego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980 nr9, poz. 164; PiP 1981 nr 11-12, s. 142 z glosą A. Szpunara; z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98; z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, Monitor Prawniczy 2003 nr 1, s. 33; z dnia 14 października 2005 r., III CK 101/05); z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06; z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 5/08; z dnia 23 listopada 2007 r., IV CSK 281/07). Utracona korzyść stanowi to, co przy prawidłowym wykonywaniu umowy weszłoby do majątku powoda jako tzw. czysty zysk, a zatem po odjęciu kosztów jakie powód musiałaby wydatkować dla uzyskania tego dochodu. Porównanie dotyczy zatem stanu czynnego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę, ze stanem jaki istnieje rzeczywiście.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód M. D. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata podjął próby wykazania rozmiarów korzyści utraconych wskutek niemożności korzystania z wynajmowanych pomieszczeń poprzez przedstawienie zestawień (wykazu danych) obejmujących numer zamówienia, przedmiot i termin realizacji zamówienia, utracona wartość netto, koszty druku w innych firmach, koszty produkcji, które jednak zostały zakwestionowane przez pozwanego. Żadnych innych dowodów pozwalających stwierdzić fakt poniesienia szkody powód nie zaferował. Samo wyliczenie, zdaniem Sądu, nie jest zaś wystarczającym środkiem dowodowym.

Zgodzić należy się z pozwanym, iż roszczenie dochodzone przez powoda w zakresie utraconych korzyści powinno dotyczyć kwoty tzw. czystego zysku, a więc przychodów pomniejszonych o koszty działalności, czyli wydatki na materiały, media, koszty pracownicze czy wreszcie podatki (VAT, podatek dochodowy), a ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powód nie wykonywał samodzielnie prac drukarskich, lecz zatrudniał również inne osoby. Powód M. D. nie podał również wysokości podatku dochodowego, jaki obciążałby jego dochody uzyskane z niewykonanej produkcji, a złożone zestawienie nie wskazuje, czy koszty produkcji obejmują podatek VAT i czy powód miał prawo odliczyć ten podatek od zakupu materiałów lub kosztów zużycia prądu. Pierwsze zestawienie złożone do akt sprawy nie obejmowało szczegółowego opisu ilości materiałów, które powinny być zużyte do produkcji, a drugie złożone zestawienie zawiera taki opis, ale tylko w stosunku do zamówienia nr 4, a co do pozostałych zamówień są to dane szcztkowe. Z uwagi na ciężar dowodowy to powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w myśl art. 6 k.c. powinien złożyć pełną dokumentację źródłową potwierdzającą poprawność wykonanego zestawienia tj. faktury zakupu materiałów, normy zużycia materiałów i energii elektrycznej potwierdzenie wartości amortyzacji maszyn) albo też wykazać wartość szkody za pomocą stosownej opinii biegłego sądowego. Żądanie odszkodowania, rozszerzone ostatecznie do kwoty 6 731,84 złotych nie zostało dostatecznie udowodnione. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Cytowany przepis ma charakter generalny. Ogólnie przyjmuje się, że to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa. Nie wymagają jedynie dowodu fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c), znane sądomi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności ze stanem faktycznym (art. 229 k.p.c.) oraz fakty, co do których strona nie wypowie się w związku z twierdzeniami strony przeciwnej a które sąd mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może uznać

za przyznane (art. 230 k.p.c). Ciężar dowodu wiąże się z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu. Strona, która nie udowodni swoich twierdzeń musi liczyć się z ujemnymi skutkami w postaci nie podzielenia przez sąd prezentowanego przez daną stronę procesu jej stanowiska i w konsekwencji oddaleniem powództwa.

W niniejszej sprawie, powód M. D. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, nie zgłosił na poparcie swych twierdzeń, poza złożonymi zestawieniami, żadnych innych wniosków dowodowych. Nie uczynił tego ani w pozwie, ani w dalszych pismach procesowych. Ogólnikowe wskazanie, że strona powodowa utraciła korzyści i składane na tą okoliczność zestawienia sporządzone przez siebie, nie znajdujące odzwierciedlenia w zawartych umowach czy fakturach, nie spełniają wymogu wniosku dowodowego. Strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożyła również wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Skoro strona powodowa nie wykazała istnienia szkody, nie wchodzi w grę odpowiedzialność odszkodowawcza. Gospodarzem procesu cywilnego jest powód, który - kierując do sądu określone żądanie - ma obowiązek wykazać jego zasadność. Nie czyniąc tego naraża się na negatywne konsekwencje procesowe. Sąd nie ma obowiązku działać za strony, a inicjatywę dowodową winien podejmować z urzędu jedynie w wypadkach wyjątkowych, zwłaszcza jeśli strony reprezentowane są przez fachowych pełnomocników, na których ciąży obowiązek działania. Powód M. D. był zobligowany do wykazania szkody nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie M. D. nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających ustalić wysokość poniesionej przez niego szkody tj. utraconych korzyści. Należy mieć natomiast na uwadze, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, zaś jak już wspomniano obowiązkiem powoda, w świetle obowiązującej zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego jest wykazać fakty, z których wywodzi skutki prawne.

Rzeczą powoda było przedstawienie dowodów na okoliczność utraconych korzyści. Takim dowodem mógłby być bez wątplenia dowód z opinii biegłego, który mógłby przeanalizować zamówienia i wyliczyć czy też sprawdzić wyliczony przez powoda zysk. Taki dowód nie został jednak złożony, a niewykazanie wysokości szkody musiało skutkować oddaleniem powództwa.

Z powyższych względów, Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c, dokonując ich wzajemnego zniesienia przy uwzględnieniu wysokości kosztów poniesionych przez strony oraz faktu, iż w zakresie roszczenia o wydanie ruchomości postępowanie w sprawie zostało umorzone (wobec spełnienia roszczenia w trakcie toczącego się postępowania), a w zakresie roszczenia o zapłatę roszczenie zostało oddalone.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia punktu 4 wyroku stanowił przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, który zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i w zakresie kosztów postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż powód w skutek bezprawnych działań pozwanego nie doznał uszczerbku majątkowego w postaci *damnum emergens*, a utracone korzyści w postaci *lucrum cessans* nie zostały udowodnione oraz naruszenie prawa procesowego, a to art. 100 k.p.c. poprzez zniesienie wzajemnie kosztów procesu.

W konsekwencji pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa o odszkodowanie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi instancji.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda wskazał między innymi na okoliczność, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż powód domagał się jedynie nieosiągniętych korzyści, a nie również odszkodowania za poniesione straty. Wyjaśnił, że w okresie, w którym był pozbawiony dostępu do pomieszczeń opłacał ZUS, telefon i Internet i nie osiągał żadnych dochodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona. Uwzględnieniu podlega natomiast zawarte w skardze apelacyjnej zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zgłoszony w skardze apelacyjnej zarzut naruszenia prawa procesowego polegającego na błędnej ocenie materiału dowodowego w ocenie Sądu Okręgowego sprowadza się tylko do nieuzasadnionej polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. Powyższego poglądu nie mogą zmienić niespójności i sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zawarte w ustaleniach faktycznych stwierdzenie, że „powód M. D., poniósł szkodę w wysokości 6.731,84 złotych z tytułu utraconego zysku” wskazujące na uznanie przez Sąd pierwszej instancji zasadności zgłoszonego roszczenia i sugerujące potrzebę uwzględnienia powództwa było bowiem nieuprawnione, co sąd pierwszej instancji sam wykazał w rozważaniach prawnych zaskarżonego wyroku.

Również w ocenie Sądu Okręgowego w toku postępowania dowodowego powód nie wykazał rozmiaru poniesionej szkody.

Systematyzując odnoszące się do powyższego zagadnienia rozważania Sądu Rejonowego wskazać należy, że utracone korzyści mają charakter hipotetyczny, ponieważ w ramach tego pojęcia poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowałby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Nie ulega wątpliwości, iż należy tu uwzględniać tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego, w okolicznościach danej sprawy dałoby się przewidzieć, iż wzbogaciłyby majątek poszkodowanego. Hipotetyczny charakter tego roszczenia nie zwalnia jednak powoda od obowiązku wykazania, jak słusznie zaznaczył Sąd Rejonowy, co najmniej z dużym prawdopodobieństwem, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce. Wytyczne te dotyczą nie tylko faktu samej straty, ale również jej wysokości.

Ustalenie wysokości utraconych korzyści w związku z działalnością gospodarczą z reguły wymaga wiedzy specjalistycznej, której pozyskanie przez sąd wymaga skorzystania z opinii biegłego z zakresu księgowości, ale również biegłych innych właściwych dla rodzaju prowadzonej działalności specjalności. Ustalając tą postać szkody można odnieść się do wyliczeń strat poniesionych w określonym okresie rozumianych jako brak normalnych, historycznie potwierdzonych przychodów, zmniejszając jego zysk. Postępowanie dowodowe zainicjowane przez stronę postępowania stosownie do reguł określonych w przepisie art. 6 k.c. winno zawsze zmierzać do odróżnienia od *lucrum cessans*, czyli szkody podlegającej naprawieniu, tzw. szkody ewentualnej, prawnie obojętnej. Pod tym ostatnim pojęciem kryje się utracona szansa na powiększenie majątku, która nie ziściła się wskutek działania osoby odpowiedzialnej za szkodę.

W omawianej sprawie powód nie wykazał utraconych korzyści. Podkreślić należy, ich wysokość zgłaszana do zasądzenia ewaluowała w toku procesu co zdaje się wskazywać, że nawet z punktu widzenia powoda ustalenie utraconych korzyści nie było jednoznaczne. Obszerne postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji potwierdziło jedynie, że w pierwszej połowie 2011 r. powód nie wykonał części zamówień. Już jednak ustalenie czy było to wynikiem niewłaściwego zachowania pozwanego może budzić wątpliwości. Chociażby ze względu na powyższe, przeprowadzone dowody nie mogą prowadzić do ustalenia w jakim zakresie nie uzyskane przez powoda wynagrodzenie stanowi utraconą korzyść. Zasady doświadczenia życiowego wymagają wzięcia pod uwagę okoliczności, że odstąpienie od realizacji zamówień wiązało się z zmniejszeniem kosztów związanych z prowadzoną działalnością, brak dochodów zmniejszało obciążenia podatkowe powoda.

Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, w omawianej sprawie dowodem potwierdzającym zasadność zgłoszonego przez powoda roszczenia odszkodowawczego nie może być zestawienie znajdujące się na kartach 201 – 203. Podzielając w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, odnoszące się do charakteru prawnego dokumentu prywatnego, wskazać należy, że dane zawarte w tym dokumencie a odnoszące się do kosztów produkcji wobec zaprzeczenia jego treści przez stronę pozwaną winny, zostać poddane dalszej weryfikacji. Oznacza to, że powód winien przedstawić na powyższą okoliczność inne obiektywne dowody. Obowiązku powyższego jednak nie dopełnił.

W przedmiotowej sprawie powód w sposób jasny sformułował swoje żądanie w zakresie podstaw faktycznych dochodzonego odszkodowania. W świetle powyższego okoliczność, że w skardze apelacyjnej zawarto inne jeszcze argumenty przemawiające za zasadnością roszczenia nie może prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Zagadnienie odszkodowania z tytułu rzeczywiście poniesionej straty nie było przedmiotem oceny Sądu Rejonowego i stanowi w istocie nowe roszczenie, którego rozpoznanie w postępowaniu apelacyjnym naruszałoby treść przepisu art. 383 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji, jako oczywiście nieuzasadnionej na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c.

Uwzględnieniu podlega zwarte w apelacji zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym. Słusznie skarżący podnosi, że wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 100 k.p.c. W omawianej sprawie brak było podstaw, aby zastosować wyrażoną w powołanym wyżej przepisie zasadę wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Takiego stanowiska nie uzasadniała sytuacja materialna stron, ani tym bardziej proporcje, w jakich strony uznać należało za wygrywające przedmiotowy proces. Zaznaczyć należy, że w świetle stanowiska judykatury przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a więc porównać roszczenia dochodzone z uwzględnionymi, a nie rozliczać koszty odrębnie w zakresie cofniętego powództwa, a odrębnie względem żądań rozpoznanych merytorycznie.

W przedmiotowej sprawie powoda należało uznać za wygrywającego sprawę w zakresie roszczeń o wydanie rzeczy objętych umorzeniem postępowania. Pozwany zrealizował wskazane roszczenie dopiero w toku procesu, żądając początkowo oddalenia powództwa (odpowiedź na pozew k. 43). Wartość przedmiotu sporu uwzględniająca żądanie wydania rzeczy ruchomych wynosiła w przedmiotowej sprawie 44 547 zł., powód wygrał sprawę w zakresie kwoty 37 815 zł. a więc w 84 %. Poniesione przez strony koszty związane z wynagrodzeniem ich pełnomocników(ustalone według norm przypisanych) i opłatą od pełnomocnictwa w wysokości po 2417 zł. podlegają więc stosunkowemu rozliczeniu z uwzględnieniem ustalonej wyżej proporcji, w jakiej powód wygrał sprawę.

Mając powyższe na uwadze Sąd okręgowy na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego postanowienia o kosztach procesu.

Na oryginale właściwe podpisy